

Trudne zachowania czterolatka część 2

A oto przyczyny, które mogą powodować trudne zachowania dziecka

1. Brak znajomości zasad panujących w danym środowisku

Dziecko przyjmuje zasady, jakie tworzy rodzina. Należy pamiętać, że brak zasad to też zasada. Rodzina, która jasno nie określa kodeksu życia społecznego, będzie borykać się z chwiejnością dziecka. Jest ona uzależniona od zaspokajania jego potrzeb i zachcianek, a także od wyuczonych reakcji na ich spełnienie.

Błędne jest myślenie, że dziecko potrafi, jak dorosły, dostosować swoje zachowanie do otoczenia. Jego zachowanie jest prostolinijne: „Jak zachowuję się w domu, tak zachowuję się poza nim”.

Dlatego ważne jest ustalenie i konsekwentne trzymanie się zasad, które będą korzystne dla rodziny i życia społecznego. Rodzice w każdym momencie mogą na nowo ustalić zasady. Magiczne słowo to KONSEKWENCJA w ich przestrzeganiu. Konieczność trzymania się zasad dotyczy także rodziców i innych dorosłych. Z dzieckiem, które wcześniej nie miało wyuczonych zasad, należy w przedszkolu, domu spisać (narysować) kontrakt i zawiesić w widocznym miejscu, by w razie potrzeby można się było do niego odwołać.

2. Trudności w komunikowaniu się z innymi, szczególnie z nowymi osobami

Ten problem także ma swoje źródło w rodzinie. Przyczyniają się do niego także inne osoby, z którymi dziecko przebywa. Jeżeli dziecko wyuczyło się w domu agresywnych form komunikacji w celu zaspokajania swoich oczekiwań, będzie je stosowało także w relacjach z innymi dziećmi i dorosłymi. Podobnie będzie z komunikacją podporządkowującą się, a także z zamrażaniem, inaczej wycofywaniem się z komunikowania z innymi.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na zasób słownictwa, który dziecko wyniosło z domu. Im jest uboższe, tym bardziej ograniczona komunikacja. Brak umiejętności zwerbalizowania swoich potrzeb budzi w dziecku frustrację, która w późniejszym czasie przeradza się w agresję. Jedyną radą jest rozmowa, dialog, opowiadanie, dopytywanie, nazywanie uczuć, emocji, uczenie dziecka komunikacji. To praca przede wszystkim dla rodziców, ale także dla nauczycieli w przedszkolu.

Oglądanie telewizji czy słuchanie audiobooków nie buduje słownictwa w taki sposób jak żywa rozmowa i interakcja z drugą osobą.

3. Nasilenie zachowania buntowniczo-opozycyjnego

W tym punkcie ścierają się dwie płaszczyzny. Jedna jest typowo związana z wiekiem rozwojowym, potrzebą samodzielności i eksploracji świata. Jeżeli dorośli doceniają i wspierają te działania, bunt przebiega w łagodnej formie (bunt występuje zawsze i jest potrzebny do rozwoju; uległość hamuje rozwój).

Drugą płaszczyzną są rodzice, a w szczególności ich problemy i przeżycia emocjonalne, które mimowolnie wpływają na zachowania dziecka. Można rzec, że maluch ma wbudowany sensor, który znakomicie wyczuwa emocje dorosłych.

Ukrywanie łez, rozdrażnienia, wściekłości, zakładanie maski „wszystko jest OK.”, budzi dysonans w emocjach dziecka, które co innego widzi, a co innego czuje.

Dlatego dziecko także zaczyna być rozdrażnione lub wścieka się, pozornie bez powodu. Najczęściej problemy rodziców dziecko przynosi do przedszkola i zachowuje się w sposób trudny. Buntuje się, staje w opozycji, chociaż samo nie

rozumie, co się z nim dzieje. Tak naprawdę potrzebuje wtedy dorosłego, który nazwie jego emocje i pomoże mu wyjść z tego podwójnego zapętlenia, w jakie nieświadomie (w dobrej wierze) wprowadzili je rodzice. Jeżeli sytuacja w rodzinie jest ekstremalna, dziecko może zachowywać się histerycznie podczas rozstawania się z rodzicem, gdyż podświadomie, z lęku o mamę lub tatę, będzie bało się zostawić dorosłego samego. Nie zdajemy sobie czasem sprawy z tego, ile dziecko może na siebie wziąć, jeżeli chodzi o odpowiedzialność za dorosłego. Ważne jest, aby ten fakt został dostrzeżony przez nauczyciela w przedszkolu, a co ważniejsze- przez rodzica.